

Trydent ??czy si? z Chiar?

Na gruzach wojny, w czasie której nad Europ? unosi? si? krzyk: „Gdzie by? Bóg w Auschwitz?”, Chiara odwo?uje Boga z ?awy oskar?onych i odkrywa, ?e w Auschwitz przegra? cz?owiek, a nie Bóg; odczytuje na nowo w sposób absolutnie wyj?tkowy ?mier? Pana, wykraczaj?c daleko poza teologiczne kategorie tamtego czasu, które nie by?y pomocne dla znaczenia [tego odkrycia], i g?osi, ?e Bóg chrze?cijan nie zadaje ran, ale rany otrzymuje, ?e Bóg chrze?cijan nie uderza, nie podnosi r?ki, ale rany przyjmuje i bierze na siebie cierpienie ?wiata. Odkrywa na nowo, ?e cudownym objawieniem Jezusa Opuszczonego jest to, ?e si?? cz?owieka jest przebaczenie, obj?cie wroga; ?e ?ycie up?ywa na tym, by pozwala? innym ?y?. Bo kiedy pozwalam tobie ?y?, oddycham, a kiedy zamierzam ?y? sam, [bez ciebie], u?miercam siebie.

Zaskakuj?co aktualne przes?anie dla tej Europy, która utraci?a rado?? z odkrywania drugiego cz?owieka jako obietnicy, jako daru, jako szansy, i która pisze histori? samotno?ci tworzon? przez jednostki, które kr?c? si? wokó? siebie, które s? przekonane, ?e jedynym punktem odniesienia dla ich wolno?ci jest w?asny g?os, w?asne czyny i w?asne pogl?dy.

W?a?nie ten Chrystus Opuszczony jest prowokacj? dla ówczesnej rzeczywisto?ci, która wykracza poza granice ludzi wierzcych. Chcesz ?y?? Pozwól ?y?! Chcesz zazna? rado?ci? To przyjmij do wiadomo?ci, ?e bez drugiego cz?owieka si? nie obejdziesz, ?e drugi cz?owiek jest twoj? wolno?ci?. A je?li my?lisz, ?e przebaczenie jest s?abo?ci?, to zatrzymaj si? i pomy?l, ?e ten, kto przebacza jest cz?owiekiem super wolnym. Nie ma alternatywy dla ?wiata, by ochroni? go przed ?mierci? i zniszczeniem. I na szcz??cie na wszystkich szeroko?ciach geograficznych, w najbardziej nieoczekiwanych sytuacjach powstaj? m??czy?ni i kobiety, którzy wierz? w to, ?e drugi cz?owiek jest obietnic?, jest moj? wolno?ci?, którzy przygarniaj? i wybacza?. Dlatego ?wiat nie tonie.

Ta kobieta wychodzi poza granice religii chrze?cija?skiej, staje si? obywatelk? ?wiata, poniewa? Bóg chrze?cijan nie jest Bogiem getta, Bogiem, który zamyka. Jest On Bogiem otwieraj?cym, który mówi ci: „Wychod?, spotykaj, przebacza, obejmuj, a b?dziesz ?y?!” Takie jest aktualne przes?anie Chiary.

Szcz??liwej podró?y, Ko?ciele Trydentu, szcz??liwej podró?y, ludzko?ci, na drodze ku drugiemu cz?owiekowi odkrywanemu jako szansa.

Dzi?kuj?, Panie Prezydencie, za Jego obecno?? w?ród nas! Pozwólcie, ?e wyra?? równie? podzi?kowanie mojemu poprzednikowi, abpowi Carlo [de Ferrari], który w tamtym czasie, kiedy wielu chcia?o zd?awi? nowo?? Chiary, bo nie by?a kompatybilna z ówczesn? teologi?, z ca?? moc? podkre?la?: „W tym jest palec Bo?y!” i ochrania? j?. Je?li dzisiaj charyzmat obejmuje ca?? ludzko??, to zawdzi?czamy to temu biskupowi Trydentu, który os?ania? charyzmat Chiary.

A fokolarinom mówi?: „Nie przestawajcie kontemplowa? Chrystusa Opuszczonego! Tam tkwi? wasze korzenie. Je?li przestaniecie z Niego czerpa? inspiracj?, to ?adne inne dzia?anie nie

przetrwa”.

Szcz??liwej drogi, szcz??liwej drogi wam wszystkim, szcz??liwej drogi naszemu Ko?cio?owi, szcz??liwej drogi ludzko?ci, szcz??liwej drogi temu Bogu, który pozwala si? rani? sam nie rani?c, szcz??liwej drogi temu Bogu, który obejmuj?c wroga ukaza? nam drog? wolno?ci!

Dzi?kuj?!